Cena 10 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

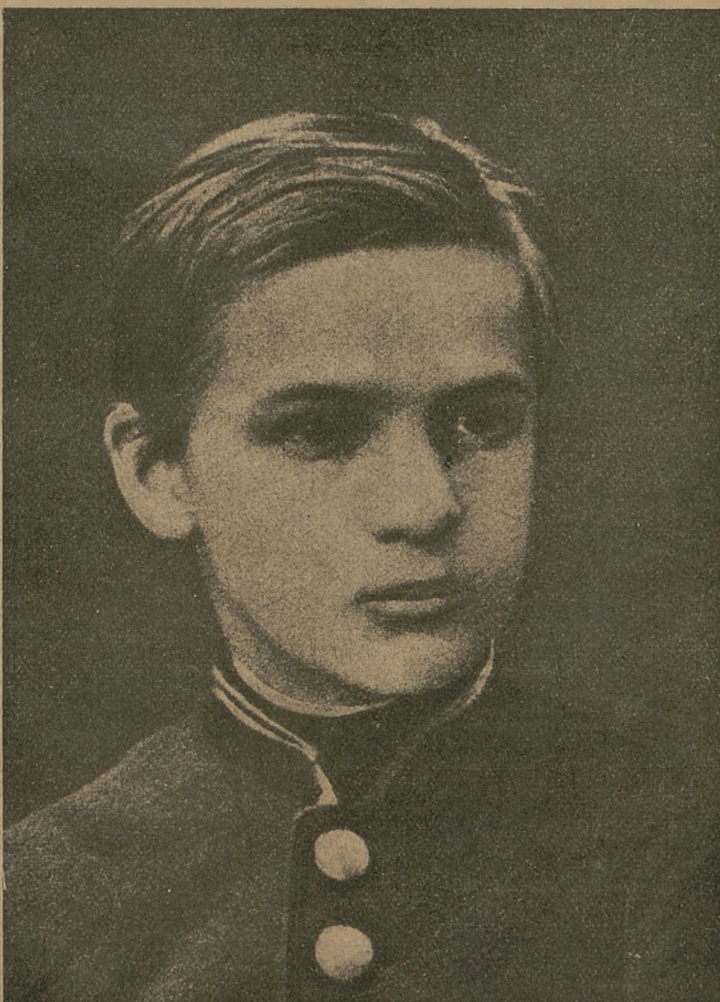
Koleżanki i Kolegów z różnych stron Polski prosimy o korespondencję.

POWSZECHNIAK

MIESIĘCZNIK

Dziatwy Szkół Powszechnych Zagłębia Dąbr.

Nr. 6(20) Marzec 1934 r. Rok III.



Z materjałów „Kuźni Młodych“.

Józef Piłsudski w gimnazjum wileńskiem.

NA ZLOT!!

Trzeci Wielki Zlot „Powszechniaków“ Zagłębia Dąbrowskiego i okolic odbędzie dnia 6 maja r. b. w Dąbrowie Górn. (dokładny adres i godzinę podamy w prasie i na zaproszeniach).

W zlocie winien wziąć udział **przynajmniej** jeden uczeń z każdej szkoły i nie więcej niż trzech w charakterze delegatów. W razie wysłania tylko jednego delegata, winien on być wyznaczony z szóstej, a nie z siódmej klasy. Pożądane są wcześniejsze zgłoszenia uczestników w zlocie, zwłaszcza z tych szkół, z których oprócz delegatów przybędą czytelnicy „Powszechniaka“ w charakterze nieoficjalnych uczestników.

Po przemówieniach, sprawozdaniach i części artystycznej odbędzie się herbatka dla delegatów, a następnie dyskusja, której zakończeniem będą postanowienia. Postanowienia **Trzeciego Zlotu** będą obowiązujące dla wszystkich szkół.

W celu zmniejszenia kosztów przejazdu, proponujemy zorganizowanie z poszczególnych filij wycieczek (z delegatów poszczególnych miejscowości), którym przysługuje 75% zniżka. Prosimy bardzo nasze filje o omówienie spraw, związanych ze zlotem, na wspólnych zebraniach.

W niedzielę 6 maja oczekiwać będą delegatów na dworcu i przystankach tramwajowych członkowie Komitetu Zlotu z opaskami na lewych rękach. Prosimy też zgłaszać się do nich po informacje. A więc pamiętajcie: 6 maja!

Szczegółowy program na zaproszeniach.

Dwutydzień „Powszechniaka“ 6—20 maja r.b.

winien być zorganizowany w każdej szkole, a projekt programu przesłany przed 6 maja do redakcji.

Dzień Sportowy „Powszechniaka“

20 maja odbędą się na boisku miejskiem w Dąbrowie Górniczej pokazy gier drużynowych (siatkówka, kwadrant) i ruchowych (zespołów młodszych klas). Redakcja „Powszechniaka“ ufunduje dla zwycięskiego zespołu **nagrodę przechodnią**. Kierownictwo **Dnia Sportowego** spoczywa w rękach p. Leona Stankiewicza, instruktora wych. fizycznego.

Drużyny sportowe proszone są o zgłaszanie udziału listownie lub osobiście we wtorki i czwartki od godz. 16-ej do 17,30. Zgłoszenia można nadsyłać najpóźniej do 6 maja. Informacyj udzielamy w dniach zgłoszeń oraz przez nasze filje.

POWSZECHNIAK

Nr. 6(20) **Marzec 1934 r.** **Rok III.**

Wielkiemu Budowniczemu Państwa Polskiego, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu wyrazy czci i hołdu oraz życzenia jaknajdłuższej pracy dla Ojczyzny składa

REDAKCJA.

W dniu 19 marca.

Kochana Młodzieży!

Dzień dzisiejszy święci uroczyście Polska cała, święcisz i Ty, Młodzieży, wysłuchując nabożeństw, biorąc udział w akademjach ku czci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Dlaczego dzień Imienin Marszałka obchodzimy tak uroczyście, jak święta państwowe: 11 listopada i 3 maja? Oto dlatego, że imię Dostojnego Solenizanta związane zostało najściślej i na zawsze z wielką chwilą odzyskania niepodległości Polski, a więc z momentem państwowym najdonioślejszego znaczenia. To właśnie sprawia, że dzień dzisiejszy obchodzimy jako święto państwowe, a Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu jako wskrzesicielowi Państwa Polskiego i Wielkiemu Budowniczemu oddajemy cześć i hołd należny.

Kochana Młodzieży! Świetlana postać Marszałka łączy dwa ważne okresy historyczne dziejów naszego narodu i państwa; okres zmagań się i walk niepodległościowych przed i w czasie wojny światowej z okresem pracy twórczej w Odrodzonem Państwie, trwającym do dnia dzisiejszego.

Ty, młodzieży, miałaś szczęście urodzić się już w drugim okresie i żyjesz w wolnem państwie, podczas gdy ukochany przez Ciebie Marszałek przyszedł na świat w czasie niewoli i srogich prześladowań polskości. Duch głębokiego patrjotyzmu i ukochania polskości wskazał Józefowi Piłsudskiemu jeden najwyższy i najświętszy cel życia: walkę o niepodległość państwową.

Odzyskanie Państwa Polskiego — to Jego myśl największa, to najwyższe pragnienie, idea przewodnia życia, na której usługi oddaje całego siebie. Młodość, życie całe poświęca dla przyszłej Polski. Nie szczędzi trudów, wysiłków i energji, nie odstraszają Go prześladowania, więzienie, Sybir, nie zrażają liczne przeszkody i obojętność ze strony rodaków: bo sensem Jego życia i największą troską — odzyskanie niepodległości.

Rozszalała światowa zawierucha wojenna. Józef Piłsudski organizuje wojsko polskie, Legjony i wiedzie je na krwawe boje... o Polskę. I ziszcza się „sen o szpadzie", sen pokoleń — powstaje Wolne Państwo Polskie z dostępem do morza. Powrót Józefa Piłsudskiego z niewoli z Magdeburga symbolizuje odzyskanie własnej państwowości po latach niewoli, wiąże okres walk z nowym okresem.

Droga Młodzieży, zapytasz może, co było i jest ideą przewodnią, celem życia Marszałka w Wolnej Ojczyźnie, kiedy ucichł już huk armat i szczęk oręża... Oto odpowiedź: nieustanna, prawdziwie obywatelska służba Państwu, budowanie Jego potęgi ofiarną i wytężoną pracą.

Dzisiaj więc niechaj zabiją serca polskie gorętszą miłością ku Temu, który „zasłużył się dobrze Ojczyźnie", dzisiaj w dniu Jego Imienin oddajmy cześć i hołd Wskrzesicielowi i Budowniczemu naszego Państwa.

Droga Młodzi! Niechaj idea Marszałka będzie i Twoją ideą: silne, potężne Państwo Polskie. A idea to wielka, bo „Polska—to wielka rzecz". Niechaj idea ta przenika myśli i czyny, przenika nawskroś, dodaje sił i zapału, niech będzie drogowskazem życia, bodźcem do ofiarnej, wytrwałej pracy i największych poświęceń. Marszałek Józef Piłsudski jest Wam, Młodzi, świetlanym wzorem. Bezinteresowność czynów i dążeń, szlachetność poczynań, głębokie ukochanie Ojczyzny czynem, zdolność do najwyższych poświęceń, ciągła służba dobru powszechnemu, — całe przepiękne życie Marszałka niechaj rozpłomieni w Was prawdziwe ukochanie Państwa, wzbudzi niezłomną wolę utwierdzenia potęgi ojczyzny, każdym czynem i całem życiem, które niech będzie świadomą służbą obywatelską dla Państwa, będącem przecież wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli.

Jeśli tak, kochana Młodzieży, pojmiesz i wykonywać będziesz swe obowiązki, złożysz najgłębszy hołd i prawdziwy dowód miłości Marszałkowi Polski.



Z materjałów „Kuźni Młodych“.

Marszałek Piłsudski w ogródku twierdzy magdeburskiej.

Setna rocznica Mickiewiczowskiej epopei.

Sto lat minęło od powstania wielkiej epopei polskiej, arcydzieła literatury światowej „Pana Tadeusza“.

„Skończyłem wczoraj właśnie — pisał Mickiewicz do Odyńca— pieśni ogromnych dwanaście! Wiele marności, wiele też dobrego. Za parę tygodni druk zaczynam. Co tam najlepsze, to obrazki z natury kreślone, naszego kraju i naszych obyczajów domowych“.

Z przeogromnej tęsknoty za krajem zrodzony „Pan Tadeusz“ jest pieśnią o Ojczyźnie, dla ukojenia własnego i „pielgrzymów“ polskich wyśpiewaną.

Przemożny wpływ wywarła ta „cudna epopea“ na współczesnych wieszczowi pisarzy.

„Czytam z rozkoszą Pana Tadeusza. W tem dziele narodowość polska nigdy nie umrze“ mówił Niemcewicz.

A Słowacki tak zachwyca się poematem w „Beniowskim“.

...„To **czas się cofnął** i odwrócił lica,
By spojrzeć jeszcze raz na piękność w dali,
Która takiemi tęczami zachwyca,
Takim różanym zachodzi obłokiem“.

Zygmunt Krasiński zachęca ojca do rychłego przeczytania „Pana Tadeusza", w którym wszystko z taką prawdą oddane Żaden europejski lud dziś nie ma takiej epopei jak „Pan Tadeusz". Poeta stał na przesmyku między znikającem tam plemieniem a nami. Nim umarli, widział ich, a teraz już ich niema. Dokonał tego Adam po mistrzowsku: **to plemię umarłe uwiecznił**, ono już nie zaginie".

Nie zaginie świat, odmalowany w „Panu Tadeuszu": wiecznie żyć będzie w naszej pamięci ostatni Klucznik Horeszkowa, ostatni Woźny trybunału, Wojski — sławny myśliwy, co nie chciał polować na szaraki, i Sędzia, co dawne obyczaje chował, i Podkomorzy, ostatni, co tak poloneza wodził.

Zgodni są wszyscy uczeni i krytycy w uznaniu niepożytych wartości wiecznie młodego, zawsze czarującego, „budującego" dzieła,

...bo „Pan Tadeusz" jest dziełem naprawdę pięknem, cudownem, dobrem i pełnem prawdy, pogodnem i słonecznem, serdecznem i pełnem prostoty. I zawsze takiem będzie.

Uczcijmy tę setną rocznicę wielkiej epopei, Duchowi Wieszcza Narodu oddajmy hołd należny, prawdziwem **poznaniem i gorącem ukochaniem tych przecudnych Ksiąg dwunastu**.

Z. W.

WESOŁE OBRAZKI ZIMOWE.

Ostatnie artykuliki zimowe, bo oto już dni bywają takie słoneczne, takie prawie wiosenne.

Powrót z kolonij zimowych.

Nadszedł czas odjazdu. I teraz znowu jak przedtem czekały na nas przed dworem sanie. Gdy już wszystkie siedziałyśmy w saniach, konie ruszyły zwolna.

Ujechałyśmy spory kawał drogi, kiedy ujrzałyśmy ogromny zakręt. Woźnica nie mógł wstrzymać odrazu rozpędzonych koni i na zakręcie sanie... wywróciły się do góry dnem, a my znalazłyśmy się pod niemi. Odwalono sanie i z przestrachem oglądano nas, czy nam się co nie stało, a myśmy chórem wykrzyknęły :

— W zimie wszystko przyjęte! Niech żyje nasza kolonja!

Dojechałyśmy do Sławkowa. Wsiadłyśmy do pociągu, który przywiózł nas do Dąbrowy.

W domu i w szkole opowiadałyśmy ze śmiechem o naszej przygodzie.

Migasówna W.
(VIa, Nr. 8 w Dąbr.).

* * *

KULIG.

Pewnej mroźnej niedzieli wybrało nas się siedem dziewczynek na kulig w stronę Będzina. Na ostatnich saneczkach siedziałam ja z moją najmilszą koleżanką Jadzią. Saneczki nasze kręciły się w różne strony, więc musiałyśmy uważać, aby nie spaść. Nic to nie pomogło. Na zakręcie „wysypałam“ się razem z Jadzią do śniegu. Gdy wstałam, sanie odjechały daleko, a wiatr unosił nasz głos w inną stronę. Zostałyśmy same. Dobrze, że oderwały się również nasze saneczki, bo mogłyśmy zjeżdżać z górki. Czas mijał szybko. Kulig wracał od Będzina.

Flakówna Marja
(VII, Nr. 2 w Czeladzi)

* * *

Na saneczkach.

O, jakaż wesoła i miła jazda na saneczkach!

Kiedy śnieg przyprószy pola i drogi, a drzewa są w białych koszulkach, wtedy dzieci z wielką radością ciągną sanki na dwór, ażeby użyć radosnej jazdy. Jeżdżą z uśmiechem na ustach po tym puchu śniegowym, który w słońcu skrzy się i mieni. Nieraz zdarza się, iż dziecko, siedzące na saneczkach, upada na śnieg, lecz to nie psuje mu wcale humoru i nadal używa tak miłego sportu.

Klasówna Z.
(Va, Nr. 8 w Dąbr.)

Na śnieżnej łące.

Wacuś wracał dziś z Manią ze szkoły, bo razem lekcje skończyli. Przez te cztery godziny, gdy siedzieli w szkole, napadało śniegu, oj, napadało!.. Idą przez dużą łąkę, a wszędzie tak bieluchno! Słoneczko świeci jaskrawo i śnieg skrzy się i mieni, że aż oczy trzeba mrużyć. Zupełnie, jakby go kto srebrem i błyszczącemi paciorkami posypał.

Mijają świerczki.

— Patrz, ile na nich śniegu, aż im ciężko, chyba — i Wacuś buch patykiem w gałąź świerkową. Posypał się srebrzysto - biały pyłek, jakby chmurka najcudniejsza i opadł.

— Oj, Wacusiu, całą mnie obsypało! Nic to, że na świerczkach dużo śniegu, ale — patrz — na tych trawkach, co je nazywają „miotła“, ileż go jest! O, ta trawka wygląda zupełnie jak mała choineczka pod śniegiem. Może to są choinki dla krasnoludkowych dzieci?

Wtem Wacuś poczyna machać ręką, żeby było cicho, i pokazuje siostrzyczce zająca, a ten kic — kic — kic. Mierzy do niego chłopiec z patyka. — Pu-u-u! „wystrzelił“ z kija i zając hop! poszedł!...

— Ach, te chłopaczyska! Musiał go nastraszyć.—Zająca już nie widać. Więc śpieszą dzieci do domu na obiadek, bo są głodne.

C. Z.
(VII, Nr. 4 w Dąbr.).

Pan Mrozik.

Pewnego dnia po przebudzeniu się oczy me zwróciły się w stronę okien.

Spojrzałam...

No i cóż?

Na szybach widniało tysiące pięknych liści, krzaków i krzewów.

Jakiż mistrz to zrobił?

Jego imię „Pan Mrozik“.

Wędruje sobie od chaty do chaty, od domu do domu. W drodze nikogo nie omija. Tu uszczypnie, tam przymrozi, to znów w piękne szaty ustroi, nie pytając, czy można, czy nie.

* * *

W naszem mieszkaniu ciepło. Gromadka koleżanek gwarzy wesoło. I do nas „Mrozik“ przyszedł. Rozmawiając, spoglądamy w okno. Tam na dworze pada biały puszysty śnieżek.

Jest mrozik i śnieżek, będzie ślizgawka. Będziemy używać zimy.

Melnikówna C.
(VII, Nr. 4 w Dąbr.).

WIECZOREK.

W Kole Polonistycznem powstał wielki ruch, bo oto ktoś wysunął projekt urządzenia w ostatni dzień karnawału wieczorku, poświęconego morzu polskiemu. Zarząd zabrał się ochoczo do pracy. Zainteresowanie wieczorkiem wzrastało z każdym dniem.

Nadeszła upragniona chwila. Wszyscy zajęli miejsca przy stole: członkowie naszego Koła, zaproszone koleżanki, nauczycielstwo i rodzice. Chwila oczekiwania. Przewodniczący kol. Wuczyński zagaja uroczyste zebranie, poczem przemówił do nas pan Opiekun.

W przemówieniu swem silnie podkreślił, że należyte wyzyskanie dostępu do morza jest warunkiem utrwalenia mocarstwowego stanowiska państwa i dobrobytu jego obywateli. Następnie kol. Wuczyński mówi o morzu polskiem. Jakaś moc bije z jego słów, moc ukochania drogiego morza. Wszystkich myśli przenoszą się hen, ku północy, nad Bałtyk, wszyscy zastanawiają się nad ważnem zagadnieniem znaczenia morza dla Polski.

Drugi referat kol. Gluzmana p. t. „Rybacy“ zaznajamia uczestników z życiem, warunkami pracy, zwyczajami, psychiką rybaków i ich dzieci. Do programu uroczystości wchodzą również deklamacje i pieśni o morzu polskiem. Każdy z deklamatorów zbiera rzęsiste oklaski. A wiersze są naprawdę piękne, opiewające morze polskie, ten wielki skarb Polski Odrodzonej! Cisza. Serca biją mocniej w piersi. Uroczyste i radosne chwile! W pewnej chwili wstajemy i śpiewamy z zapałem hymn morski. I zda się, że głos nasz płynie hen, na północ, gdzie kończy się kraina lądowa, a poczyna niepowstrzymany żywioł, majestatyczne morze.

Płyną przepiękne pieśni, serdeczne pozdrowienia odwiecznie polskiego Bałtyku. Lecz oto koń-

czy się część artystyczna, a zaczyna herbatka.

Jemy, pijemy, rozmawiamy, śmiejemy się. Jest nam bardzo wesoło. Kanapki, faworki, ciastka znikają w mgnieniu oka. Ktoś wznosi okrzyk na cześć morza, potem kolejno na cześć p. Kierownika szkoły, p. Opiekuna Koła i Zarządu. Czas mija szybko. Herbatka skończona, nastąpią tańcą. Po chwili orkiestra już gra „błękitnego“. Ochoczo idą pary w tany. Hej! ha! „Bo w młodzieży taka dusza, gdy zagrają, to się rusza“. Oj, danaż moja, da-na, da-na, da-na. Idą walce, oberki, polki, tanga i foxtroty. Tańczymy, śpiewamy, radujemy się... aż do dwunastej.

Skończyła się uroczystość, skończyła zabawa, ale pamięć o nich powstanie wśród uczestników na zawsze.

D. Gluzman
czł. Koła Pol.-Red. szkoły Nr. 3
w Dąbrowie Górn.

Serdeczny apel.

Koleżanki i Koledzy! Jesteśmy w tak szczęśliwem położeniu, że mamy własne polskie szkoły, z których jak ze skarbca czerpiemy hojnie skarby kultury polskiej i ogólnoludzkiej. Co dnia wita nas szkoła radośnie, co dnia radośnie wstępujemy w mury szkolne dla naszego pożytku. Posiadamy własne książki, podręczniki, korzystamy z bibljotek, mamy polskich nauczycieli, piękne nieraz budynki szkolne. Wiedzmy jednak o tem, iż poza granicami naszego państwa znajduje się ok. 8 miljonów Polaków, że przeszło miljonowa rzesza dziatwy polskiej pozbawiona jest polskiej szkoły, pozbawiona więdzy o Polsce, możności pielęgnowania ukochanej mowy ojczystej, która ma jej na obczyźnie zastąpić kraj rodzinny i wlewać w serca radość Odrodzonego Państwa i krzepić na duchu.

Wniknijmy w dolę pokrzywdzonych braci zagranicą i pospieszmy im z pomocą, nie pozwólmy na wynarodowienie Polaka.

Złóżmy. więc wszyscy skromną bodaj ofiarę na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą.

Zofja Pasternakówna
(VII, Nr, 1 w Będzinie.

„Jeżeli w życiu mądra spotka cię przestroga: głową muru nie przebijesz, nie wierz temu“. J. Piłsudski.



DO MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

KOMENDANCIE!

Mówili nam dzisiaj w szkole,
jak na dolę, na niedolę
wiodłeś swoje żołnierzyki
przeciw wrogom w sławy pole.
Och! Jak strasznie wtedy było:
wokół huczały armaty,
grzechotały karabiny
i płonęły ludzkie chaty.
I po całej naszej ziemi
bieda, nędza, lęk się szerzył,
jeno Tyś nieustraszenie
w jasną Polski przyszłość wierzył.
Serca drżały w niepewności,
ciemno, smutno było wszędzie,
Tyś na czele żołnierzyków
krzyknął: — Polska wolną będzie!
Dziś więc, drogi Komendancie,
myśl ku Tobie wdzięczna leci,
bo się uczą kochać Polskę
w wolnym kraju polskie dzieci.

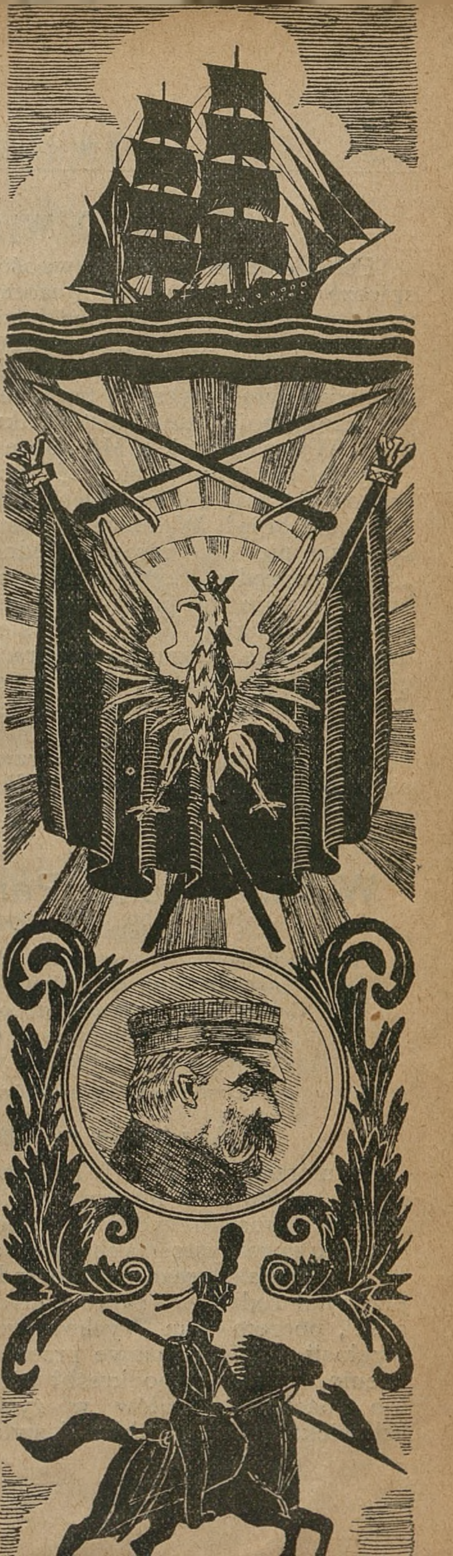
„Płomyk". W. MALICKA.

W dniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Minęły chwile tej niewoli srogiej...
Wolność zabłysła ponad Polską znowu
Wolność, o której mawiały nam wrogi
że już należy do prześnionych snów
Dziś kajdanami już Polska nie dzwoni
Żyjemy w kraju, gdzie nie rządzi wróg
Być Polakami nikt nam nie zabroni
bo nas wolnymi przecież stworzył Bóg
Dzisiaj więc, Wodzu w strzeleckim mundurze
coś nas z niewoli wyprowadził dni,
my, dzieci polskie, w jednym zgodnym chórze,
za Czyn ten wielki hołd składamy Ci!
W dniu wielkim dla nas, w dniu Twego Imienia,
niesiemy Tobie zapowiedzi wić,
co jest wyrazem tego przyrzeczenia,
że dla Ojczyzny tylko chcemy żyć!

„Płomyk". T. TYSZKA.

Z materjałów „Kuźni Młodych".



Jutro wypracowanie.

Pełna niepokoju i niepewności spieszę do szkoły, wszak wczoraj pani nauczycielka powiedziała: „Możliwe, że jutro będzie wypracowanie". Kilka tych niewinnych wyrazów było przyczyną trwożnego oczekiwania czterdziestu kilku serc. Wypracowanie! Mój Boże! Żeby mi się tylko udało! Żebym czegoś nie zapomniała! Och! tak jakoś się boję! Wchodzę do klasy: gwar nie do opisania. Jedne „kują" naprędce czytanki przerobione, drugie biegają od jednej ławki do drugiej, inne znów siedzą spokojnie, trzymając oburącz głowę, niby skazane na ścięcie. Gwar ten i krzyk przerywa przeciągły gwizd dzwonka. Trudno, zdajemy się na łaskę losu! Drzwi się otwierają. Czterdzieści kilka par oczu nieruchomo wpatrzone w obojętną na strach i niepokój swych uczenic twarz nauczycielki. Czterdzieści kilka serc zamarło, oczekując, gdy otworzą się usta tej, która jednym znakiem (piątką) może wprowadzić uczenicę w krainę szczęścia lub przerażającym znakiem (dwójką) pogrążyć w czarną rozpacz. I usta te nareszcie otwierają się i pada jak wczoraj kilka wyrazów: „Wypracowania dzisiaj nie będzie"! O! nieprzespana nocy, o dniu pełen niepokoju! Czyżby się kto spodziewał takiego obrotu sprawy? Dziwne nam nieraz los gotuje niespodzianki.

J. Fiszel

(VI „A" Nr. 4 w Będzinie).

W dniu imienin Pana Prezydenta Rzplitej.

1 lutego jako w dniu Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ignacego Mościckiego, odbyły się w całej Polsce uroczyste akademje ku czci Głowy Państwa. Wygłoszone przemówienia i referaty były wyrazem głębokiego zrozumienia i uznania wielkich zasług i pracy Pierwszego Obywatela oraz dumy i głębokiej czci dla Głowy Państwa i światowej sławy Uczonego.

Zamieszczamy niektóre z nadesłanych nam opisów akademij.

Akademja w szkole Nr. 2 w Gołonogu.

Samorząd klasy VII zorganizował w dniu 1 lutego obchód imienin Pana Prezydenta w połączeniu z uroczystością choinkową.

Na wstępie prezes samorządu przywitał rodziców i zaproszonych gości, poczem Pan Wychowawca wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem podkreślił wielkie znaczenie ideałów w życiu człowieka oraz przedstawił świetlaną postać Pana Prezydenta, którego ideałem była i jest mocarstwowa Polska. Dalszą część programu stanowiły deklamacje, śpiew i wreszcie herbatka, podczas której odbyło się wręczenie nagród za najstaranniej utrzymane zeszyty. Piosenka „Czas do domu, czas" zakończyła tę piękną uroczystość.

Uczestniczka.

Poranek w szkole Nr. 3 w Strzemieszycach.

Dzisiaj tak jakoś uroczyście. Dzieci zamiast do szkoły śpieszą do kościoła. To dzień Imienin Pana Prezydenta. Po nabożeństwie odbył się w naszej szkole poranek. Jedna z koleżanek opowiedziała życiorys Najwyższego Dostojnika Państwa. Byłyśmy dumne, że na czele Państwa stoi tak zasłużony i głębokiej wiedzy człowiek, którego zna cały świat. Po wygłoszeniu kilku deklamacyj zaśpiewałyśmy hymn „Jeszcze Polska" i „W rocznicę". Poranek zakończono bardzo żywym góralskim tańcem dziewczynek z młodszych klas i wspólnym śpiewem.

Skrzypczykówna Teresa
(VI, Nr. 3 w Strzem. W.).

Akademja w Rogoźniku.

W przeddzień ozdobiliśmy pięknie klasę zielenią i chorągiewkami. Na program naszej akademji złożył się referat ucznia VI klasy, kilka deklamacyj oraz odśpiewanie przez chór szkolny pieśni „Cześć polskiej ziemi". Po południu odbyła się druga część akademji w sali remizy. Referat o Panu Prezydencie wygłosił ten sam uczeń, wierszyki wypowiedziały dzieci z przedszkola. Po występie chóru pod kier. p. Urbańskiej młodzież „Świetlicy" i „Strzelca" odegrała dwie inscenizacje oraz sztuczkę „Niemowa u prokuratora". Następnie kilka słów o konstytucji powiedział p. dr. Karch. Odśpiewaniem „Roty" zakończyliśmy akademję.

Ligenza Piotr
VII, Rogoźnik.

Korespondencja z Poznania. *Poznań, 21.1934 r.*

Kochany „Powszechniaku"!

Pragnę w tym liście napisać Ci o naszem rodzinnem mieście.

Poznań jest nietylko jednem z najstarszych miast i stolic Polski, nietylko najbardziej polskiem co do składu ludności miastem w Polsce, ale też miastem o wysokim poziomie kultury, szczycącem się wielką pracowitością obywateli. Poseł amerykański, bawiąc w Polsce, słusznie mówił: „W Polsce przedstawia Warszawa życie polskie, Kraków—kulturę polską, a Poznań — pracę". Dowodem pracy była i Powszechna Wystawa Krajowa w 1929 roku.

Z zakładów miejskich wymienić należy elektrownię, spalarnię śmieci, gazownię, szpital miejski ogrody i parki. Nie można też nie wspomnieć o przedsiębiorstwach fabrycznych i rolniczych oraz o rozwijającym się wspaniale sporcie, dowodem czego są liczne boiska, sale gimnastyczne, pływalnie, szałasy wioślarskie, a przedewszystkiem ogromny stadjon na Błoniach Wideckich.

Obecnie wybieramy się z klasą zwiedzić filtry miejskie, ale o tem napiszę w następnym liście.

Pozdrawiam Cię, kochany „Powszechniaku".

Barbara Wojtecka
kl. VIa, szkoła Nr. 1 im. Wł. Jagiełły w Poznaniu.

Działalność Samorządu VII kl. Szkoły Nr. 2 w Gołonogu.

Na pierwszem zebraniu dokonano wyboru Zarządu, do którego weszli kol. kol.: Guzik (prezes), Kozioł (skarbnik), Pawłowska (sekretarka), Musiałek (kronikarz), Jamrożanka (bibljotekarka), Jastrzębówna i Galówna (dochody niestałe).

W pierwszem półroczu mieliśmy 14 zebrań: 5 ogólnych i 9 zarządu. Prowadzimy kronikę, księgę protokółów oraz kasową, abonujemy „Iskry“, „Świat Dziewcząt“ i „Powszechniaka“. Posiadamy też bibljoteczkę klasową. Samorząd jest członkiem Spółdzielni i „Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szk. Powsz.“. Rozsprzedaż nalepek i znaczków Tow. P.B.S.P. przyniosła 59 zł. Poparliśmy też sprawę odbudowy zamku w Olesku przez kupno pocztówek. W związku z dekoracją klasy nabyliśmy 11 półeczek pod kwiaty, zawiesiliśmy portrety. Kupiliśmy również ściereczki do ławek. W grudniu wspólnie z innemi klasami urządziliśmy przedstawienie p. t. „Święty Mikołaj“. Zysk w wysokości 51 zł. przeznaczono na bibljotekę klas piątych.

Dochody nasze zamknęły się cyfrą 86 zł. 50 gr., rozchody — 82 zł. 42 gr., z czego 40 zł. 90 gr. wydaliśmy na pisma i książeczki.

Fundusz wycieczkowy wynosił w dniu 20 grudnia ub. r. 101 zł. 89 gr.

W drugiem półroczu pracować będziemy z niemniejszą gorliwością i wytrwałością, ażeby cel nasz osiągnąć.

Zofja Pawłowska

DZIAŁ KÓŁ POLONISTYCZNYCH.

Krytyka artykułu „Znaczenie Książki“.

Krytycy tego artykułu uważają ogólność tematu za największy błąd wypracowania. Wskutek wyboru tak ogólnego tematu wypracowania nie mogła autorka o wielu rzeczach napisać obszerniej, zaledwie o nich wspomniała. Należało więc temat ten rozbić na szczegółowe i jeden z nich opracować. Np. książka a rozwój wiedzy i nauki, książka a wykształcenie umysłowe człowieka, kształcenie charakteru przez książkę, książka w życiu narodu polskiego w dobie niewoli, książka jako rozrywka i in.

A więc wypracowanie jest za krótkie, temat nierozwinięty, pominąwszy już mniejsze nieścisłości i błędy.

Wypracowanie to nie jest pozbawione i strony dodatniej, którą jest wartość stylistyczna.

———

Nie zamykamy jeszcze dyskusji krytycznej, prosimy o dalsze uwagi. Pożądane są artykuły o książce na tematy szczegółowe.

———

3 Konkursy „Powszechniaka“.

Zwracamy uwagę członków Kół Polonistycznych czy literackich na ogłoszone na str. 20 n-ru ciekawe konkursy z nagrodami.

———

KĄCIK JĘZYKOWY.

Użycie przypadków.

Czasowniki rządzącedo pełniaczem (2 przyp.).

1. Czasowniki z przeczeniem **nie**.

Nie umiem **lekcji**. Nie widzę **drzewa**. Nie znam **Warszawy**. Ale: Umiem **lekcję**. Widzę **drzewo**. Znam **Warszawę**.

2. Czasowniki, mające same przez się znaczenie przeczące.

Zabraniać, zaprzeczać, odmawiać, żałować, skąpić, zazdrościć, zakazywać, zaniechać, zaprzestać, chybić, nienawidzić, **czego, nie co**. Chybić celu. Zaprzestać roboty. Zazdrościć sławy. Skąpić pieniędzy. Zaniechać zamiaru.

3. Czasowniki, oznaczające **pożądanie**, chęć, pragnienie, potrzebę, życzenie, brak lub nadmiar.

Pragnąć, łaknąć, szukać, oczekiwać, wyglądać, potrzebować, żądać, życzyć sobie. i t. p. — Żądamy od was **rzetelności**. Potrzebuję **obsadki**. Szukam **ojca**. Przybywa **wody**. Ale słowa **odszukać, wyszukać** rządzą biernikiem (4 przyp.), gdyż nie oznaczają braku pożądania, n. p. odszukałem (znalazłem) zgubę.

4. Czasowniki, oznaczające czynność (dawanie lub branie), odnoszącą się tylko do pewnej nieokreślonej **części** przedmiotu, albo trwającą **pewien czas**.

Daj mi **chleba**. (kawałek) Pożycz mi **pieniędzy** (na pewien czas, nie na zawsze). Napiłem się **mleka** (część nieokreślonej bliżej całości. Spróbuj tej **gruszki**.
Ale: Daj mi chleb (cały). Wypiłem mleko (określona ilość, wszystko).

Uwaga: Dopełniacz, odnoszący się do wspomnianych czasowników, nazywa się cząstkowym.

Doczytać książki, dopiąć celu, dopić szklanki, dochować tajemnicy, dołożyć pieniędzy i t. p.

Kronika Redakcyjna.

* **11 marca** odbyło się w Dąbrowie w szkole Nr. 7 (obok kościoła) zwyczajne zebranie członków Rodzicielskiego Koła Przyjaciół „Powszechniaka".

* **Loterja fantowa**. W kwietniu odbędzie się w szkole Nr. 7 ciągnienie losów loterji fantowej urządzonej przez Koło Przyjaciół „Powszechniaka". Zarząd Koła prosi Czytelników o składanie fantów.

* **15 lutego** odbyło się organizacyjne zebranie w sprawie III Zlotu W zebraniu wzięli udział członkowie Komitetu Red., nauczycielstwo i rodzice z Koła Przyjaciół Po utworzeniu Komitetu III zlotu postanowiono, iż zlot odbędzie się 6 maja r. b. w szkole Nr. 5 w Dąbrowie. Następnie dokonano podziału prac przez utworzenie następujących sekcyj: artystycznej, referatowej, herbatki, propagandowej, ogólnoprogramowej, technicznej, finansowej oraz zabawy.

Komitet spodziewa się jeszcze liczniejszego udziału delegatów w tegorocznym zlocie, niż w ub. roku.

* **20 lutego** odbył się w Dąbrowie konkurs na najlepsze wypracowanie. W konkursie wzięło udział 25 uczestników z 6-ciu szkół powsz. w Dąbrowie Nr. 1, 3, 4, 6, 8, 9.

Prośba do szkół Nr. 1 i 2 w Czeladzi oraz na Piaskach.

Filja „Powszechniaka" w Czeladzi zwraca się za naszem pośrednictwem do wyżej wymienionych szkół z prośbą o wzięcie czynniejszego udziału w pracy dla pisemka.

Na terenie filji w Czeladzi istnieją w szkołach Kółka przyjaciół „Powszech-

niaka". Statut tych kółek, które otrzymaliśmy z filji, jest zupełnie dobry, program pracy celowy i nietrudny do zrealizowania.

Sprostowanie omyłek z Nr. 5(19). **Winno być:** na str. 15-ej **materjał** zam. garnitur; na str. 13 w komunikacie met. temperatura średnia + **0,7** zam. + 10,7: na str. 7 w notatce, 2-ga kolumna, wiersz 14-ty: **Ciemno** zam. ciemny.

Podziękowanie.

Składamy serdeczne podziękowanie Zarządowi Koła Przyjaciół za urządzenie herbatki na zabawie „Powszechniaka" w dniu 4 lutego b. r. oraz wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia zabawy, a w szczególności: p. Szkupowej, paniom z Koła i prezesowi Kiełbowi, zarządowi B. B. W. R. i Klubowi Mars.. Piłsudskiego za bezinteresowne udzielenie sali oraz p. p. H. i H. Kowalczewskim, Z. Jakubowskiemu, E. Kraszewskiemu i Guzikowi za muzykę do tańca.

KOMITET REDAKCYJNY.

Sprawozdanie Stacji Meteorologicznej przy szkole Nr. 1 w Będzinie.

Luty 1934 r.

	Temperat.		Ciśnienie		Warstwa śniegow.	
	stopni	dnia	mm	dnia	cm.	dn.
Średnia	+ 2,1	—	754,3	—	1,7	—
Najwyż.	+ 13,0	28	767,0	13	6	12
Najniż.	—15,0	1	741,0	28	1	9

Liczba dni z przeważającym wiatrem

północny	półn.-wsch.	wschodni	poł.-wsch.	południowy	poł.-zach.	zachodni	półn.-zach.	cisza
3	—	1	—	—	3	12	9	—

Zachmurzenie. Liczba dni.

Całkowite . . 8/10 — 10/10	16
Położenie , . 3/10 — 7/10	6
Bez zachmurzenia 0 — 2/10	6

Opad. Opad za cały miesiąc 19,4 mm. Najwyższy opad dnia 20 5,1 mm. Ilość dni z opadem 14.

Pogoda zmienna — naogół chmurna; znaczne przejaśnienia i wzrost temperatury w dekadzie 3. Przymrozki i silne odwilże notowane zmiennie. Pokrywa śnieżna nikła. Temper. w 67,7% powyżej O. Wiatry porywiste (niek. ponad 15 m/s).

H. Suwalanka (VII kl.) Kierownictwo Stacji: *Henryk Fajklowicz.*

„Być zwyciężonym i nie ulec — to zwycięstwo; zwyciężyć i spocząć na laurach — to klęska". J. Piłsudski.

ROZRYWKI UMYSŁOWE.

1. Łamigłówka

z	*				Święty ogień u pogan, Litwinów.
	*a				Owoc południowy.
	*	u			Dopływ Wisły.
	*		m		Kępa traw i kwiatów
	*			t	Odnoga Wisły
	*		r		Chwila rozpoczęcia wyścigów.

Litery, oznaczone gwiazdkami, utworzą aktualne wezwanie. *K. Z.*

2. Kwadrat arytmetyczny.

W każdym kwadraciku należy umieścić jedną z poniższych cyfr tak, aby suma ich we wszystkich kierunkach po prostej (poziomo, pionowo i wskoz) wynosiła zawsze po 150.

10, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90.

Migas Jan
(kl. VII, Strzem. W. Nr. 1).

Rozwiązania przesyłać do 8 kwietnia r. b. Za dobre rozwiązania wylosujemy kilka nagród.

Nagrody za dobre rozwiązania zagadki z poprzedniego n-ru otrzymali: 1) Kąkolewski (III, Nr. 6 w Dąbr.), 2) Kępa T. (Va, Nr. 3 w Dąbr.), 3) Sikorski Lucjan (IV, Nr. 7 w Dąbrowie).

GAZETKA „POWSZECHNIAKA“.

Ze świata.

* Paryż stał się widownią wielkich demonstracyj, mających na celu wymuszenie na rządzie i parlamencie ostrych dochodzeń w sprawie olbrzymich nadużyć finansowych bankiera Stawiskiego. Bezkarność nadużyć zawdzięczał aferzysta zamieszaniu w tej sprawie kilku ministrów gabinetu Chautempsa i innych wybitnych osobistości politycznych. Gabinet ten musiał ustąpić

* Na czele nowego gabinetu stanął b. prezydent Francji, Gustaw Doumergue.

* W Estonji weszła w życie nowa konstytucja. Prezydent, wybierany w głosowaniu ludowem, ma prawo rozwiązywania parlamentu, wydawania dekretów z mocą ustawy, zawieszania uchwalonych przez parlament ustaw.

* Jugosławja, Rumunja, Grecja i Turcja zawarły pakt bałkański, gwarantujący całość granic tych państw i solidarność w sprawach polityczno-gospodarczych.

* W Austrji wybuchła 12 lutego rewolucja socjalistyczna. Podczas walk zastosowano nawet ogień artyleryjski, padło wiele ofiar. Ostatecznie rząd opanował sytuację.

* Belgja okryła się żałobą z powodu tragicznej śmierci króla Alberta (17 lutego). Prezydent Rzplitej Mościcki, Marszałek Piłsudski i min. Beck wysłali kondolencyjne depesze do królowej Belgji.

Z Polski.

* Kupcy perscy zaczęli sprowadzać z Polski wyroby włókiennicze. W Łodzi zakupiono kołder za 150 tys. zł.

* 15 lutego powrócił z Moskwy min. spraw zagr. Beck. Była to pierwsza wizyta zachodnio-europejskiego min. spraw zagr. w Sowietach od czasu istnienia Z. S. S. R.

* Ameryka zakupiła w Polsce 100.000 tonn żyta.

* Gościniec Zakopane—Morskie Oko otrzymał nazwę „Szosa im. Oswalda Balzera“ (zmarł w ub r.) ku uczczeniu sławnego historyka polskiego i bojownika niegdyś o przynależność Morskiego Oka do Polski.

* W całej Polsce z racji 14 rocznicy odzyskania Pomorza odbyły się uroczyste obchody morskie.

Odpowiedzi Redakcji.

W. P. P. Trzciankowa, (Wysoka — Łazy). Pudełko z minerałami i list przekazaliśmy klasie IVa. Szkoły Nr. 3.

Bochenek Stan. (Gołonóg Stara-Wieś) Bardzo cieszymy się, że Kolega jest gorącym czytelnikiem „Powszechniaka". Nie wątpimy, iż Kolega zdobywa dla nas coraz nowych prenumeratorów.

Basiński Kaz. (Nr. 3 Dąbr.). Łamigłówka dobra, może umieścimy. Prosimy o dalsze do wyboru.

Mentalówna Zosia i „Czarna Pantera“ (VII, Nr. 2 Strzem. W.). Zapewniamy Was, iż nietylko pragniecie, ale rzeczywiście należycie do wielkiej rodziny „powszechniaków“. Mniejsza lub większa odległość od siedziby redakcji nie gra tu roli. Z listu Waszego sądzić możemy, iż jesteście gorącemi zwolenniczkami naszego pisemka; że wiele robicie dla niego w Waszej szkole. Czy moglibyście przybyć do redakcji w którykolwiek czwartek po południu (o 4-ej) Porozmawialibyśmy w ważnych sprawach. Spodziewamy się, iż przyjedziecie na III Zlot. Na wspólną korespondencję z chęcią przystajemy. Lubimy długie listy i chętnie odpisywać Wam będziemy, a także i Pan Opiekun (zapewniamy), jeśli do niego skierujecie korespondencję.

Szenberg Edm. (IVa, Nr. 3 w Dąbr.). Jeśli Kolega będzie czytał wiele książek i częste przysyłał do pisemka wypracowania, napewno będą one coraz lepsze, aż wreszcie któreś umieścimy.

Skowrońska M. (VI, Nr. 3, Strzem. W.). Prosimy o dalsze artykuły, z tego nie skorzystamy.

Rozenówna Z. (VI, Strzem. W. Nr. 3). Prosimy o inne artykuły do krytyki.

Wieczorek Zb. (IV, Nr. 6 w Sosn.). Niech Kolega pisze do nas jaknajczęściej i jaknajwięcej, wtedy postaramy się coś umieścić. Z wiersza nie skorzystamy.

Wojtecka Barbara (VIa, Nr. 1 w Poznaniu). Bardzo się cieszymy, że wysyłacie „Powszechniaka" po przeczytaniu dzieciom polskim na obczyznę. Jeżeli sobie życzycie, to możemy Wam przesyłać kilka egz. poza prenumeratą zupełnie bezinteresownie, pod warunkiem, że je wyślecie dzieciom zagranicę, a zaprenumerowany egzemplarz sobie zostawicie. Korespondencję zamieszczamy

Dutkiewiczówna M. (VIa, Nr. 1, Poznań). Za bajkę o Głuptasku dziękujemy. Prosimy o częstą korespondencję.

Szkoła Nr. 7 w Dąbr. Za przesłane artykuły Kolegom dziękujemy. Żałujemy, że nie możemy umieścić. Musicie nieraz jeszcze pisać — a wytrwale — zanim artykuły Wasze będziemy mogli oddać do druku.

Koleżanki ze szk. Nr. 8 w Dąbr. przesłały nam wiele wypracowań. Prosimy o dalsze, ale na różne tematy.

Z Czeladzi Nr. 2, 3, 4 otrzymaliśmy sporą paczkę wypracowań. Ponieważ jednak prawie wszystkie wypracowania są jednej treści, nie mogliśmy wiele z nich skorzystać. Na przyszłość prosimy o artykuły na różne tematy. Rozumiecie, że powtarzać się przecież nie możemy.

Kol. Pawłowska Z. O roli książki już pisaliśmy.

Pietrzyk Edw. Niech Kolega przyśle kilka artykułów prozą, nie wierszem.

Maszczyk. Niech Kolega weźmie udział w konkursie na artykuł o morzu.

Szymankówna Melanja. Niech Koleżanka ułoży wierszyk o „Powszechniaku“ i przyśle go nam.

Karnkowska S. Prosimy o dalsze artykuły.

Koleżankom ze szk. Nr. 4 w Dąbr. za artykuły dziękujemy.

Kępa Zdz. Prosimy o artykuliki, ale zupełnie samodzielnie napisane. Najlepiej z życia szkolnego.

Gasówna i Nowaczek St. (VIa, Nr. 9 w Dąbr.). Artykuliki za krótkie. Prosimy pisać częściej i obszerniej.

Stanisław Dudek Czarnozęby (Zagórze k/Dąbrowy). Prosimy napisać wiersz o pisemku. A może pieśń „powszechniaków“! Niech Kolega zajrzy do nas w któryś czwartek.

Buchszrajber L. (VIa, Nr. 4 w Będzinie). Do tego numeru nie poszedł z braku miejsca. Może damy do następnego.

Manela M. (b. ucz. szk. Nr. 7 w Dąbrowie). Zupełnie rozumiemy uczucia Kolegi. Życie szkolne jest mimo wszystko-piękne i miłe. Najlepiej to odczuwamy, gdy już do szkoły nie chodzimy. Prosimy Kolegę o współpracę.

Wszystkim Czytelnikom, którym z braku miejsca odpowiedzieć nie możemy, dziękujemy za przysłanie artykułów. Prosimy zawsze pamiętać o swem pisemku i pisać do niego.

Konkurs na artykuł o morzu.

Przypominamy, iż termin konkursu na artykuł o morzu upływa z dniem 22 marca. Tematy i warunki podaliśmy w n-rze 5-tym. Kto więc chce otrzymać nagrodę, niech się zabierze do pracy.

Losowanie premij (II serja) dla nabywców kalendarzyków:

1 premja książkowa Nr. 2055.

5 książeczek Nr. Nr.: 1160, 999, 1817, 123, 2330.

2 roczne prenumeraty „Powszechniaka“ w 1934/35 r. szkoln. Nr. Nr.: 1001, 1717.

3 półroczne prenumeraty „Powszechniaka“ w 1934/35 r. szk. Nr. Nr. 2292, 760, 222.

15 kalendarzyków „Powszechniaka“ Nr. Nr.: 1120, 1878, 183, 199, 2000, 870, 888, 1167, 1113, 1921, 1934, 1855, 2289, 155, 181.

20 bezpłatnych uzupełnień „Powszechniaka“ z 1932/33 r. Nr. Nr.: 795, 1821, 1931, 2002, 895, 2336, 147, 211, 1153, 2281, 215, 1007, 159, 1137, 2060, 777, 129, 2059, 2335, 1111.

Ponadto 33,3% zniżki od ceny „Zasad ortogr.“ otrzymają właściciele kalendarzyków z numerami, których dziesiątki są parzyste (0, 2, 4, 6, 8) lub jednostki nieparzyste. Upoważniamy filje do wydania nagród za zwrotem kuponów.

Po 14 dniowym terminie zwrotów niesprzedanych już egzemplarzy pisemka nie uwzględniamy. — Nie przyjmujemy niesprzedanych kalendarzyków (z filij i ze szkół).

Koledzy ze Zwolenia. Korespondencję otrzymaliśmy już po oddaniu n-ru do druku. Z chęcią umieścimy. Prosimy pisać jaknajczęściej, „Powszechniaka wysłaliśmy.

Zlotowy numer „Powszechniaka“

będzie miłą niespodzianką dla wszystkich Czytelników, a zwłaszcza uczestników zlotu. Z powodu podwójnej objętości cena n-ru wyniesie 20 gr. W kwietniu „Powszechniak“ się nie ukaże. Zlotowy numer (7—8) roześlemy przed 5 maja b. r. Ponieważ chcemy sprawić Czytelnikom miłą niespodziankę numerem zlotowym, szczegółów nie wyjaśniamy.

Szkoły, które pragnęłyby otrzymać więcej egzemplarzy n-ru 7—8, winny jak najwcześniej **przysłać zamówienie.** Bez uprzedniego zamówienia nie będziemy mogli przesłać ani jednego egz. więcej, niż zwykle.

Artykuły do n-ru 7—8 można przysyłać najpóźniej do 10 kwietnia włącznie.

3 Konkursy „Powszechniaka".

Chcesz otrzymać nagrodę? — Weź w nich udział!

I. KONKURS RYSUNKOWY

na najlepszy projekt tytułowej strony numeru zlotowego „Powszechniaka".

Warunki Konkursu: 1) Propagandowy charakter rysunku (propaganda zlotu albo pisemka). 2) Technika grubo-kreskowa (klisza bowiem wykonana zostanie z linoleum). 3) Format strony „Powszechniaka". 4) Termin składania prac do 5 kwiet. włącznie.

Nagrody: Nagroda I-sza — wartości od 8 — 10 zł. Prace wyróżnione będą również nagrodzone.

II KONKURS AUTORSKI

1) Na napisanie obrazka scenicznego.

Warunki: 1) Treść propagandowa (zaznaczenie stosunku czytelników do pisemka, propaganda zlotu i wogóle pisemka). 2) Obrazek nie może być b. krótki, ale i nie za długi (3 — 4 stron „Powszechniaka"). 3. Termin przysyłania upływa w dniu 15 marca b.r.

Nagrody w postaci wartościowych książek.

2) Na ułożenie „pieśni (hymnu) powszechniaków"
(rytm wiersza dwu — lub trzymiarowy w celu dorobienia melodji).

Treść: Radość z pisemka, zaznaczenie jego roli, łączności, więź, zadzierzgnięta i zacieśniona przez pisemko, odzwierciedlenie życia, zapał, troska o wspólne pisemko, wzbudzanie szlachetnych porywów, prowadzenie do czynów i tp.

Wartość nagród i ich liczba zależne od wartości i liczby nadesłanych prac.

W chwili, gdy oddawaliśmy numer do druku, otrzymaliśmy korespondencję ze szkoły polskiej w Winterslag w Belgji. Żałujemy, że musimy odłożyć ją do numeru następnego. Pan Zygmunt Trzaska-znany w świecie harcerskim Zagłębia, pracujący obecnie jako nauczyciel w Belgji, przesyła za naszem pośrednictwem pozdrowienia wszystkim drużynom harcerskim.

Za korespondencję dziękujemy. Pisemko będziemy Wam, Kochani Koledzy, przesyłać. Piszcie do nas jak najczęściej

REDAKCJA,

Redakcja i administracja czynna w czwartki od godz. 16-ej do 18-ej. W razie święta w dzień następny.

Numer Konta P. K. O. 143.770.

Cena numeru 10 gr. Prenumerata roczna 1 zł. (bez przesyłki), 1 zł. 20 gr. z przes.

Adres Redakcji i Administracji: Dąbrowa Górn., Okrzei 41, Szkoła Nr. 3.

Opiekun: Lucjan Balcerowski. Druk. „SZTUKA" Dąbrowa 3-go Maja 9